

Co dają zabawy paluszkowe?

- Poprawiają sprawność manualną, niezbędną przy nauce pisania, mogą być stosowane jako wstępny etap tej nauki lub w ramach terapii u dzieci z obniżoną sprawnością.
- Wierszyki wzbogacają słownictwo dziecka, wpływając na rozwój mowy.
- Pogłębiają więź emocjonalną między rodzicem a dzieckiem.
- Uczą podstaw komunikowania się, naprzemienności, która jest podstawą dialogu.
- Pomagają się zrelaksować i skoncentrować na konkretnej czynności, co małym dzieciom często przychodzi z trudem.

Niewątpliwą zaletą tych zabaw jest to, że możemy bawić się nimi wszędzie, nie potrzeba specjalnego miejsca, aby je przeprowadzić. Dzięki temu mogą się okazać bardzo przydatne w podróży, w poczekalni u lekarza, czy też wszędzie tam, gdzie nie mamy zabawek.

Jednak najważniejsze w wypadku zabaw paluszkowych jest to, że dzięki zabawnej formie wierszyków i prostej możliwości zilustrowania ich gestem, zarówno dzieciom, jak i dorosłym dostarczają wiele radości.

Przykłady zabaw, ćwiczeń paluszkowych:

1. Mamo, Mamo...

To dość trudna zabawa, która wymaga dużej sprawności palców. Warto ją jednak pokazywać ją już małym dzieciom, które będą zachwycone patrząc na szybko ruszające się palce. Starsze dziecko najpierw będzie pilnie obserwować, a potem będzie chciało powtarzać to, co robią i mówią mama czy tata. I o to chodzi! Składamy razem swoje dłonie (dotykają się tylko czubki palców). Po każdej sylabie po kolei odrywamy od siebie (zaczynając od kciuka) i z powrotem składamy palce, mówiąc:

Ma-mo, ma-mo!
Co, co, co?
Ja-dą goś-cie!
No to co?

Teraz trzymając pozostałe palce złączone ruszamy tylko serdecznymi, które się krzyżują - raz po jednej, raz po drugiej stronie i mówimy:

Dzień dobry! Dzień dobry!

Następnie palce, które "się kłaniały" całują się, a my cmokamy (trzy razy).I powtarzamy jeszcze raz gesty i słowa:

Dzień dobry! Dzień dobry!

oraz cmokanie.

2. Członkowie Rodziny Dziecka

Wesoła i bardzo lubiana przez maluchy zabawa. Każdy członek rodziny jest w niej wymieniany i ma swoje miejsce! Często dzieci chcą, żeby ją powtarzać na obu rączkach.

Polega na głaskaniu/dotykaniu kolejno wszystkich paluszków dziecka. Zaczynamy od kciuka, potem kolejno palec wskazujący, środkowy, serdeczny i mały.

Ten paluszek to jest dziadziuś, (kciuk)
a ten obok to babunia, (wskazujący)
Ten paluszek to jest tatuś, (środkowy)
a ten obok to mamunia. (serdeczny)
A ten to dziecinka mała(tu pada imię dziecka - mały palec)
I jest rodzinka cała (zamykamy rączkę dziecka w piąstkę).

3. Ważyła kokoszka kaszkę, ważyła.

Swoim palcem wskazującym robimy kółeczka na wewnętrznej stronie dłoni dziecka mówiąc:

Ważyła kokoszka kaszkę, ważyła

Potem po kolei łąpiemy paluszki dziecka: zaczynamy od kciuka. Mówimy przy tym:

Temu dała na miseczce,
Temu dała na łyżeczce,
Temu dała na spodeczku,
Temu dała w kubeczku,
A temu malutkiemu nic nie dała
tylko frrrr poleciała (unosimy swoją ręką - udajemy odlatującego ptaka)

Teraz dotykając dziecka (na brzuszku, pod pachami, na plecach) mówimy:

Tu siadła, tu siadła, tu siadła, tu siadła,
I tu się schowała.

4. Sroczka

Sroczka kaszkę gotowała - zakreślamy kółeczka w półotwartej dłoni dziecka

Temu dała na łyżeczce - chwytamy czubek małego palca

Temu dała na miseczce - chwytamy czubek serdecznego palca

Temu dała na spodeczku - chwytamy czubek dużego palca

Temu dała w garnuszczyku - chwytamy czubek palca wskazującego

A dla dlatego? nic nie miała

Frrr !!! i po więcej poleciała - chwytamy i odzywamy się od czubka kciuka udając odfrunięcie.

5. Grota misia

Tu jest grota. (pokaż pięść)

W środku miś (zegnij kciuk i wsadź pod złożone palce)

Proszę, misiu, na dwór wyjdź (zastukaj w pięść)

O! Wyszedł miś. (wysuń kciuk)

6. Idzie myszka

Idzie myszka do braciszka (prowadzimy palce po ręce dziecka)

Tu wskoczyła (szybko wsuwamy palec za kołnierz lub pod koszulkę)

Tu się skryła. (wsuwamy rękę w rękaw)

7. Wiosenna burza.

Pada deszczyk, pada, pada,

(Uderzamy palcem o podłogę lub o stół)

coraz prędzej z nieba spada.

(Przebieramy wszystkimi palcami.)

Jak z konewki woda leci,

(Uderzamy całymi dłońmi o podłogę.)

A tu błyskawica świeci...

(Klaszczemy w dłonie nad głową.)

Grzmot !!!

(uderzamy piąstkami o podłogę.)

8. Gra w łapki

Polega na wysuwaniu odwróconych dłoni i szybkim cofaniu ich przed uderzeniem partnera. Gdy przeciwnik dotknie ręki, role się zmieniają. Wysuwa i cofa dłonie teraz ten z grających, który dotknął dłoni przeciwnika.

9. Wieża z rąk

Gra odbywa się najczęściej na blacie stołu, może być także na kolanie jednej z uczestniczących osób. Uczestnicy kładą po kolei dłonie płasko jedną na drugiej – najpierw prawe ręce, potem lewe. Gdy już wieża gotowa, wyciąga się kolejno dłoń położoną najniżej i nakłada się ją na samą górę „wieży”. Jeśli ktoś się pomyli i wysunie swoją rękę za wcześnie, uczestniczy w grze tylko z drugą ręką. Grę można przerwać w dowolnym momencie. Gra kończy się kiedy na stole zostają tylko 2 ręce.

10. Burza

Bożenka i Adaś wybierają się do lasu. Wzięli się za rączki.

Słychać, jak idą: tup-tup, tup-tup, tup-tup-tup.

Zobaczyli motylka i biegną za nim.

Biegną, biegną, biegną... biegną. Wśród kwiatów jedno obok drugiego.

Aż się zmęczyli i usiedli na trawie.

Naraz pokazują się chmury ogromne.

Czarne chmury zbierają się ze wszystkich stron.

Zaczyna padać deszczyk.

Spadają najpierw wielkie, pojedyncze krople:

(dzieci uderzają jednym palcem z każdej ręki o stół lub podłogę)

Kap, kap, kap

Potem dużo małych kropelek, prędko jedno po drugim.

(dzieci uderzają szybko wszystkimi palcami o stół lub podłogę)

A teraz pada mocny deszcz, aż kropelki podskakują.

(dzieci uderzają jednocześnie wszystkimi palcami o stół lub podłogę)

Słychać jakiś hałas, (dzieci się oglądają)

Czy to wóz jedzie?

A wtem: ssssss!!!

Błyskawica (dzieci rysują palcem wskazującym przed sobą zygzak)

I grzmot (dzieci uderzają o swoje ściśnięte pięści)

*I znowu: ssssss!!!
I straszny grzmot.
I jeszcze sssss... grzmot! Sssss... grzmot!
Teraz już słabszy grzmot.
Kończy się burza.
Grzmi jeszcze z daleka,
Przestaje już padać.
Deszczu prawie nie słychać,
Tylko wtedy, gdy duża kropla z liści spada:
Kap, kap.
Zmoknięte, zziębnięte dzieci śpieszą do domu po mokrej ziemi.
Klap, klap, klap (dzieci kłapią otwartą dłońią o stół lub podłogę)
Kłapią mokre buciki, a mamusia wybiega uradowana z domu
I tylko załamuje ręce, że dzieci zmokły.*

Literatura:

W. Szuman, „Zabawy z najmłodszymi dziećmi”
W. Puffke, „Zabawy freblowskie”